



(bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr. 63 (1071)

DNIA 24 CZERWCA 1935 ROKU

ROK XV

P. Z. B. zmienia znowu sterników

Polska - Belgja 77:64

Tejorowski wygrywa setkę, Biniakowski 200 mtr., Kucharski 800 i 1500 mtr., Pławczyk w dal, Heljasz kule, Siedlecki dysk, Lokajski oszczep

Para: Jędrzejowska -- Noel zdobywa mistrzostwo Londynu

LONDYN, 23.6. — Tel. wt. — Jędrzejowska wraz z Noel zajęła w Queens Clubie pierwsze miejsce w dublu. Jest to bezwzględny sukces, gdyż już w półfinale para polsko - angielska miała trudną przeszkodę w postaci Yorke, Bourgon. Para ta wyeliminowała uprzednio zespół Thomas, Valerio.

Jędrzejowska, Noel wyeliminowała Yorke, Bourgon 6:1, 7:5, przyczem w drugim secie para polsko - angielska prowadziła już 4:1. Angielki wyrównały i nawet doprowadziły stan do 5:4.

Tak więc w finale Noel, Jędrzejowska spotkały się z Hartigan, Hopman i wygrały 8:6, 4:6, 6:4. Trzeba dodać, że Australijki w półfinale wygrały z Henrotin, Burke (Ardus) znana i zgrana para de blawa.

Noel grała w finale słabo, gdyż była bardzo wyczerpana poprzednim meczem z Lizana, z którą przegrała 6:4, 3:6, 4:6.

Natomiast Jędrzejowska grała do brzo, miał świetny dzień i prawie nie robiła błędów.

W pierwszym secie gra była wyrównana, przyczem wygrywały serwisy. Dopiero przy stanie 6:6 Hartigan przegrała swój serwis, co zaważyło o wyniku meczu.

W trzecim secie Australijki prowadziły już 3:1, ale „nasze” panie dołały wyrównać, co załamało przeciwniczki tak, że ostatniego gema wygrały na sucho.

Opisła Jędrzejowska dotąd nie widziała, ale Hopman zapewniła ją, że terenie on poważnie w Wimbledonie i będzie miała z niego świetny bez partnera.



LOVELOCK BIJE BONTROHNA na taśmie biegu zwanego przez Amerykan szumnie: „mła świata”. Czas 4 m. 11,2 sek.

W Wimbledonie Jędrzejowska po raz pierwszy zagrała we wtorek z Soames. W dublu już w drugiej rundzie Jędrzejowska, Noel spotkała się z groźnymi Yorke, Yanes, a o ile wygrała, to w trzeciej rundzie z Round, Heeley.

Wśród panów notujemy następujące ciekawe wyniki: Allison — Budge 10:8, 6:3, Jones — Prens 2:6, 6:0, 6:3. Poza tym w dublu Hughes, Turkey pokonała w trzech setach parę amerykańską Budge, Makko.

Pogoń protestuje

ŁWÓW, 23.6. — Tel. wt. — Pogoń wniosła do Wydziału Gier i Dyscypliny Ligi protest domagając się unieważnienia meczu Śląsk — Pogoń. Protest umotywowany jest tem, że sędzia skrócił mecz o 5 minut, a na zwróceniu mu przez sędziów liniowych uwagi, nie zarządził dogrywki, tłumacząc się tem, iż może to zrobić jedynie Wydział Gier i Dyscypliny, gdyż w międzyczasie się po pierwszym gwizdku sędziego na boisko wtargnęła publiczność.

Podana przez część prasy wiadomość, jakoby sędzia zarządził dogrywkę, do której stawili się miała jedynie drużyna Śląska, nie odpowiada prawdzie! Poza tym Pogoń zaznacza w proteście, że sędzia tego meczu p. Berwald porębił jeszcze jedną wielką niefortunność, a mianowicie przedłożył kapitanom obu drużyn protokół zawodów dopiero po ukończeniu meczu, co jest wyraźnie sprzeczne z przepisami. (Gdyby protokół przedłożony został wcześniej, wynik byłby zapewne inny! Nieprawda? Przyp. Red.).

Choćlik drukarski spłatał nam w ostatnim numerze złośliwego figla. W sprawozdaniu z meczu Legia — Ruch zdanie: Pomoc (Legia) w całości zawiodła, brzmiało w rzeczywistości w oryginale: Pomoc w całości była dobra.



WARSZAWIANKA — ŚLĄSK 2:2 Na zdjęciu widać na łakem boisku walczących górnoślązacy w Warszawie. Oto jeden z licznych, a nieudanych przebojów Świeckiego (W.), likwidowany przez bramkarza Śląska Mrozka przy pomocy obrońcy

Jedno jest zdaje się rzeczą pewną. Polonia znajduje się dzisiaj już w sytuacji prawie bez wyjścia, przyczem do pesymistycznej tej opinii nakładają się jeszcze dwa czynniki, a mianowicie: Polonię usadowiła się — zdaje się na stałe — na ostatniej pozycji, mając tuż przed sobą Cracovię, która tylko gorszy stosunek bramek oddziela od Warszawianki. Śląsk ma równą ilość punktów straconych z Wisłą i Pogonią, a o cztery mniej niż Legią.

W czołówce nastąpiło przegrupowanie LKS utrzymał się nadal na pierwszym miejscu. Ruch dzięki szczęśliwemu zwycięstwu nad Legią i to w najskromniejszym stosunku, zajął trzecią pozycję tylko spowodowanego gorszego stosunku bramek, niż Garbarnia. Jedno zwycięstwo wystarczy więc, by wyostać się na front. Inna rzecz, że w obecnym stanie nawet Ruchowi nie tak bardzo łatwo o to „zwycięstwo”.

Warta zajęła czwartą pozycję, spychając Pogoń aż na piątą miejsce.

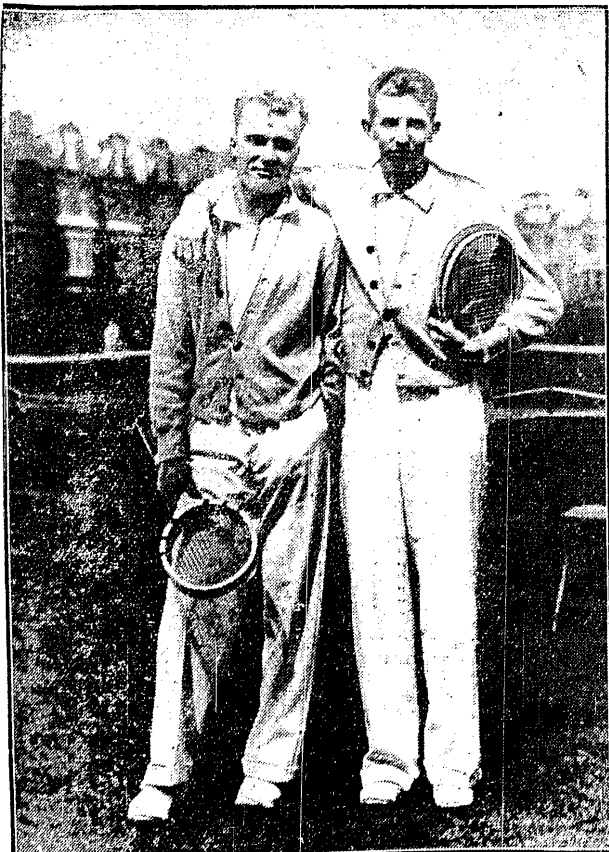
W rezultacie więc u końca tabeli niewiele się tej chwili zmieniło a nawet pięć drużyn. Wobec ustaleń wahań formy są jednak dalsze i to nawet głębokie przemiany bardzo możliwe.

Tabela po niedzielnych rozgrywkach przedstawia się następująco:

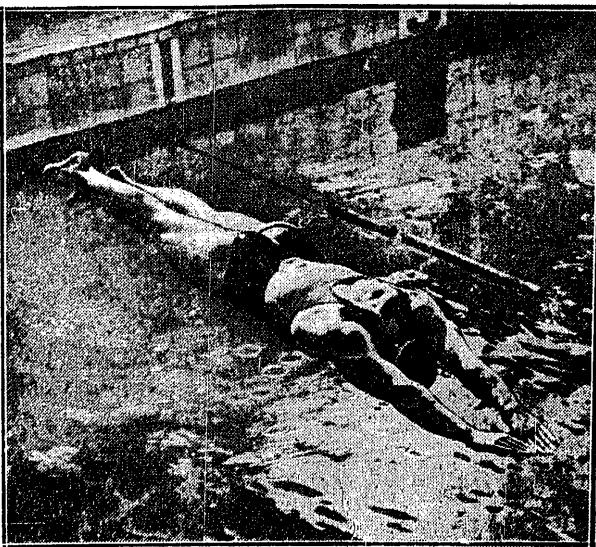
1) L.K.S.	8	12	17:11
2) Garbarnia	8	11	15:9
3) Ruch	7	11	15:15
4) Warta	7	12	19:10
5) Pogoń	8	9	14:10
6) Legia	9	7	13:11
7) Wisła	7	7	18:17
8) Śląsk	6	5	7:17
9) Warszawa	7	4	10:14
10) Cracovia	7	4	7:15
11) Polonia	7	3	5:17



DYR. KUCZYK długoletni prezes Warty, objął ster rządów P. Z. B.



DWIE WSCHODZĄCE GWIAZDY TENISU AMERYKI Gene Mako i Donald Budge, zadebiutują w Europie od razu na trawastych kortach Wimbledonu, które są niedoścignym przedmiotem westchnień tylu rakiet starego kontynentu.



TYLKO PATRZEC I UCZYĆ SIĘ! Tak skacze ze startu rekordzista pływacki świata Peter Flick



WARSZAWIANKA — WISŁA 3:3 Po rogu pod bramką Warszawianki. Od prawej: Jachimiek, Zwierz, Kopeć (opierający się rękami na plecach Zwierza) Artur.

Kajaki różnych typów, **wiosła**, oraz części do samodzielnej budowy najtaniej w **Wytwórni Grochowska 83a**, Tel: 10-15-61

Bez przykrych niespodzianek

Lekkoatleci spełnili swe zadanie, zwyciężając Belgów w Brukseli

BRUKSELA. 23.6. — Ze zwycięstwem z Belgii powszechnie się liczyło. Nawet tu na miejscu nikt nie wątpił, że co do tego i w całej prasie belgijskiej można było znaleźć w niedzielnym horoskopie z jakąś różnicą Polska miała to zwycięstwo odnieść.

Trzeba przyznać Belgom, iż przebiegli oni wartości drużyny, którą im wystawiliśmy. Oddawali nam oni zwycięstwo w płotkach zarówno na 110, jak i na 400 m., nie mieli też żadnej pretensji do skoków wysoki. Liczyli raczej na swój sukces w biegu na 400 m., lecz oczekiwali tu więcej pobicia swojego rekordu, niż Biniakowskiego. Wzajemnie przyznali sobie zwycięstwo dwa pierwsze miejsca na 5000 m., oraz zwycięstwo zarówno na 100, jak i na 200 m.

Rzeczywistość okazała się jednak inna. Wygraliśmy, jeżeli chodzi o bieg, tam gdzie się tego najmniej spodziewaliśmy. Biniakowski w przeddzień zawodów oświadczył, że nie ma jeszcze w nogach 400 metrów i może obecnie przegrać, podczas gdy na 200 metrów wygra napewno. Spowodowało to iskrę rewolucji w składzie na szel drużyny i w rezultacie na 400 metrów poszli dwaj młodzi sprinterzy, Koźlicki i Sliwak.

Zawody rozpoczęły się w sposób sensacyjny: Tesiorowski ział pomysły egzaminu na naszej ekstraklasie i jeżeli wygrał ten bieg w stosunkowo dość słabym czasie, to jednak trzeba przyznać, że bieg ten, zwłaszcza dla sprinterów, bardzo dobrze nie była. Koźlicki potwierdził, iż nie jest on właściwym sprinterem, lecz 400-metrowcem.

Na 110 metrów przez płotki mieliśmy do czynienia z małym skandalem: Twardowski przyjechał tu z naderwamem ściegiem i przed samym startem pobiegł dla próby dwa kroki, by oświadczyć kierownikowi, iż biegąc w górze nie może. W ten sposób musiano tam zgłosić Niemca, który zdobył nam poprawdwa punkty, lecz swoim ośmieniem i porażką od bardzo słabego Biniaka, podobnie zresztą jak i drugi nasz zawodnik Haspel, naraził nas na kompromitację.

W kuli Heljasz jeszcze raz dowiódł, iż nie jest on nigdy tym samym zawodnikiem zagranicą, co w kraju. Z Belgami i Siedleckim poprawdwa wygrał.

Mitropacup

W spotkaniach rewanżowych pierwszej rundy pucharu środkowej Europy uzyskano następujące wyniki:

W Budapeszcie: F.T.C. — Roma 3:0; Hungaria — Admira 7:1.
W Pradze: Sparta — Vienna 5:2; Szeged — Slavia 1:0.
W Wiedniu: Zidenice — Rapid 2:2; Austria — Ambrosiana 3:1.
W Turynie: Juventus — Victoria (Pizno) 5:1.
W Florencji: Fiorentina — Ujpest 4:3.
Wobec tego do drugiego kola przechodzą: Juventus i Fiorentina z Włoch, F.T.C. i Hungaria z Węgier, Sparta, Slavia i Zidenice z Czechosłowacji oraz Austria z Austrii.

SCHALKE 04 MISTRZEM NIEMIEC

W obecności 70.000 widzów odbył się w stadionie w Kolonii finałowy mecz pomiędzy Schalke 04 a VfB Stuttgart zakończony zwycięstwem byłego mistrza Schalke 04 w stos. 6:4.

DEWIZA FIRMY
Naprawa dla każdego!
WIEC MIEĆ BYĆ TRWAŁY I NIEODRĘKOWY
MŁODKOWSKI
Plac 3 Krawczy 18.

precyzyjny
wytworny
zegarek
Lissot
ANTYMAGNETYCZNY
NIE MAGNETYZUJE SIĘ od TELEFONU, RADIA I MOTORU

gdyż nie było to specjalna sztuka, ale 15 metrów przekroczył dopiero po konkursie, gdzie miał 15,30, natomiast jego najniższy rzut w konkursie wyniósł 14,58. Siedlecki wraz z Heljaszem, będąc o klasę lepszy od Belgów, prowadził już od pierwszego rzutu.

Na 200 metrów Biniakowski poszedł aby wygrać. Obiecał on to wszystkim, wzamian za zwolnienie go z obowiązku biegania na 400 m. Początkowo nie zapowiadało się wcale na zwycięstwo tej zapowiedzi, gdyż Belgowie prowadzili przed nim o dobre 4 metry; dopiero po przebiegnięciu 150 m., Polak zdołał dobiec do czoła i tam stoczył niezwykle zacietą walkę najpierw z Brouwerem, a później z Burgem. W rezultacie Biniakowski odniósł bardzo ładne zwycięstwo. Kościuszko nawet przez chwilę nie zawiązał walki z Belgami.

Skok wysoki omal nie zakończył się dla nas tragedią. Pławczyk, jak i Chmiel łatwo przechodzili wszystkie wysokości, aż do 170 cm. Przesunięciem poprzeczki na 175 cm. wystraszono jednak zapała Chmiela. Pławczyk przeszedł ją od razu, podczas gdy Chmiel, jak i Belg, De Flotow, użyskali ją dopiero w eliminacji. Tu nastąpił moment bardzo dla nas emocjonujący.

Po pięciu nieudanych próbach tymczasem znalazła się ponownie na wysokości 175. Każdy z zawodników miał tylko

po jednym skoku. Chmiel skoczył, lecz w chwili upadku na ziemię skręcił sobie nogę. Teraz gdyby Belg przeszedł tę wysokość również, zająłby temsamem drugie miejsce, gdyż Chmiel musiał z niego zrezygnować. Na szczęście dla nas, de Flotow nie przeszedł 175 w eliminacji tylko dzięki tej szczyśliwej okoliczności zapędziły mu dwa pierwsze miejsca w skoku wysoki.

Bieg na 400 m. miał być bardzo ciekawym przebiegiem ze względu na walkę Biniakowskiego z Belgami. Przy

jemność ta jednak ominęła ich, gdyż Biniakowski nie startował. Miejsce jego zajął Koźlicki, który nadal takie tempo, że przypuszczano, iż potrafi on zejść poniżej 50 sekund. Skorzystał z tego tylko jednak Belg Verhaert, który pobliższy był Belgom niż naszemu przedwonnemu rekordowi belgijskiemu w tym dystansie. Zarówno Koźlicki, jak i Sliwak przegrali po zajęciu walce.

W biegu na 400 m. przez płotki Maszewski sprawił wszystkim niespodziankę, nie przypuszczano bowiem, iż potrafi on dystans ten przebiec w 56

100 m.: 1) Tesiorowski 11,1 sek., 2) Burg 11,2, 3) Guthy 11,3 sek., 4) Koźlicki.
110 m. płotki: 1) Biniakowski 16,1 sek., 2) Haspel 16,2 sek., 3) Niemiec 16,2 sek., 4) Bormans.

kula: 1) Heljasz 14,58 m., 2) Siedlecki 14,26 m., 3) Vandenvoerde 13,40 m., 4) Vos 13,22 m.

1500 m.: 1) Kucharski 4:13,4 sek., 2) Devuyt 4:14,2 sek., 3) van Peborgh 4:16,6 sek., 4) Kuźmicki.

200 m.: 1) Biniakowski 22,4 sek., 2) Burg 22,5 sek., 3) Brouwer 22,8 sek., 4) Koccon 23,5 sek.

skok wysoki: 1) Pławczyk, 2) Chmiel, 3) de Flotow — wszyscy po 175 cm., 4) Schietecatte 1,60 m.

400 m.: 1) Verhaert 49,7 sek. — rekord Belgii, 2) Devuyt 50,3 sek., 3) Koźlicki 51,1 sek., 4) Sliwak 51,8 sek.

100 m.: 1) Tesiorowski 11,1 sek., 2) Burg 11,2, 3) Guthy 11,3 sek., 4) Koźlicki.
110 m. płotki: 1) Biniakowski 16,1 sek., 2) Haspel 16,2 sek., 3) Niemiec 16,2 sek., 4) Bormans.

kula: 1) Heljasz 14,58 m., 2) Siedlecki 14,26 m., 3) Vandenvoerde 13,40 m., 4) Vos 13,22 m.

1500 m.: 1) Kucharski 4:13,4 sek., 2) Devuyt 4:14,2 sek., 3) van Peborgh 4:16,6 sek., 4) Kuźmicki.

200 m.: 1) Biniakowski 22,4 sek., 2) Burg 22,5 sek., 3) Brouwer 22,8 sek., 4) Koccon 23,5 sek.

skok wysoki: 1) Pławczyk, 2) Chmiel, 3) de Flotow — wszyscy po 175 cm., 4) Schietecatte 1,60 m.

400 m.: 1) Verhaert 49,7 sek. — rekord Belgii, 2) Devuyt 50,3 sek., 3) Koźlicki 51,1 sek., 4) Sliwak 51,8 sek.

100 m.: 1) Tesiorowski 11,1 sek., 2) Burg 11,2, 3) Guthy 11,3 sek., 4) Koźlicki.

110 m. płotki: 1) Biniakowski 16,1 sek., 2) Haspel 16,2 sek., 3) Niemiec 16,2 sek., 4) Bormans.

kula: 1) Heljasz 14,58 m., 2) Siedlecki 14,26 m., 3) Vandenvoerde 13,40 m., 4) Vos 13,22 m.

1500 m.: 1) Kucharski 4:13,4 sek., 2) Devuyt 4:14,2 sek., 3) van Peborgh 4:16,6 sek., 4) Kuźmicki.

200 m.: 1) Biniakowski 22,4 sek., 2) Burg 22,5 sek., 3) Brouwer 22,8 sek., 4) Koccon 23,5 sek.

skok wysoki: 1) Pławczyk, 2) Chmiel, 3) de Flotow — wszyscy po 175 cm., 4) Schietecatte 1,60 m.

400 m.: 1) Verhaert 49,7 sek. — rekord Belgii, 2) Devuyt 50,3 sek., 3) Koźlicki 51,1 sek., 4) Sliwak 51,8 sek.

100 m.: 1) Tesiorowski 11,1 sek., 2) Burg 11,2, 3) Guthy 11,3 sek., 4) Koźlicki.

110 m. płotki: 1) Biniakowski 16,1 sek., 2) Haspel 16,2 sek., 3) Niemiec 16,2 sek., 4) Bormans.

kula: 1) Heljasz 14,58 m., 2) Siedlecki 14,26 m., 3) Vandenvoerde 13,40 m., 4) Vos 13,22 m.

1500 m.: 1) Kucharski 4:13,4 sek., 2) Devuyt 4:14,2 sek., 3) van Peborgh 4:16,6 sek., 4) Kuźmicki.

200 m.: 1) Biniakowski 22,4 sek., 2) Burg 22,5 sek., 3) Brouwer 22,8 sek., 4) Koccon 23,5 sek.

skok wysoki: 1) Pławczyk, 2) Chmiel, 3) de Flotow — wszyscy po 175 cm., 4) Schietecatte 1,60 m.

400 m.: 1) Verhaert 49,7 sek. — rekord Belgii, 2) Devuyt 50,3 sek., 3) Koźlicki 51,1 sek., 4) Sliwak 51,8 sek.

100 m.: 1) Tesiorowski 11,1 sek., 2) Burg 11,2, 3) Guthy 11,3 sek., 4) Koźlicki.

110 m. płotki: 1) Biniakowski 16,1 sek., 2) Haspel 16,2 sek., 3) Niemiec 16,2 sek., 4) Bormans.

kula: 1) Heljasz 14,58 m., 2) Siedlecki 14,26 m., 3) Vandenvoerde 13,40 m., 4) Vos 13,22 m.

1500 m.: 1) Kucharski 4:13,4 sek., 2) Devuyt 4:14,2 sek., 3) van Peborgh 4:16,6 sek., 4) Kuźmicki.

200 m.: 1) Biniakowski 22,4 sek., 2) Burg 22,5 sek., 3) Brouwer 22,8 sek., 4) Koccon 23,5 sek.

skok wysoki: 1) Pławczyk, 2) Chmiel, 3) de Flotow — wszyscy po 175 cm., 4) Schietecatte 1,60 m.

400 m.: 1) Verhaert 49,7 sek. — rekord Belgii, 2) Devuyt 50,3 sek., 3) Koźlicki 51,1 sek., 4) Sliwak 51,8 sek.

100 m.: 1) Tesiorowski 11,1 sek., 2) Burg 11,2, 3) Guthy 11,3 sek., 4) Koźlicki.

110 m. płotki: 1) Biniakowski 16,1 sek., 2) Haspel 16,2 sek., 3) Niemiec 16,2 sek., 4) Bormans.

kula: 1) Heljasz 14,58 m., 2) Siedlecki 14,26 m., 3) Vandenvoerde 13,40 m., 4) Vos 13,22 m.

1500 m.: 1) Kucharski 4:13,4 sek., 2) Devuyt 4:14,2 sek., 3) van Peborgh 4:16,6 sek., 4) Kuźmicki.

200 m.: 1) Biniakowski 22,4 sek., 2) Burg 22,5 sek., 3) Brouwer 22,8 sek., 4) Koccon 23,5 sek.

skok wysoki: 1) Pławczyk, 2) Chmiel, 3) de Flotow — wszyscy po 175 cm., 4) Schietecatte 1,60 m.

400 m.: 1) Verhaert 49,7 sek. — rekord Belgii, 2) Devuyt 50,3 sek., 3) Koźlicki 51,1 sek., 4) Sliwak 51,8 sek.

100 m.: 1) Tesiorowski 11,1 sek., 2) Burg 11,2, 3) Guthy 11,3 sek., 4) Koźlicki.

110 m. płotki: 1) Biniakowski 16,1 sek., 2) Haspel 16,2 sek., 3) Niemiec 16,2 sek., 4) Bormans.

kula: 1) Heljasz 14,58 m., 2) Siedlecki 14,26 m., 3) Vandenvoerde 13,40 m., 4) Vos 13,22 m.

1500 m.: 1) Kucharski 4:13,4 sek., 2) Devuyt 4:14,2 sek., 3) van Peborgh 4:16,6 sek., 4) Kuźmicki.

200 m.: 1) Biniakowski 22,4 sek., 2) Burg 22,5 sek., 3) Brouwer 22,8 sek., 4) Koccon 23,5 sek.

skok wysoki: 1) Pławczyk, 2) Chmiel, 3) de Flotow — wszyscy po 175 cm., 4) Schietecatte 1,60 m.

400 m.: 1) Verhaert 49,7 sek. — rekord Belgii, 2) Devuyt 50,3 sek., 3) Koźlicki 51,1 sek., 4) Sliwak 51,8 sek.

sekund. Z drugiej strony obaj Belgowie nie byli jeszcze w formie, zwłaszcza rekordzista, Russ. Maszewski pobliższy był Belgom niż naszemu przedwonnemu rekordowi belgijskiemu w tym dystansie. Zarówno Koźlicki, jak i Sliwak przegrali po zajęciu walce.

W biegu na 400 m. przez płotki Maszewski sprawił wszystkim niespodziankę, nie przypuszczano bowiem, iż potrafi on dystans ten przebiec w 56

100 m.: 1) Tesiorowski 11,1 sek., 2) Burg 11,2, 3) Guthy 11,3 sek., 4) Koźlicki.

110 m. płotki: 1) Biniakowski 16,1 sek., 2) Haspel 16,2 sek., 3) Niemiec 16,2 sek., 4) Bormans.

kula: 1) Heljasz 14,58 m., 2) Siedlecki 14,26 m., 3) Vandenvoerde 13,40 m., 4) Vos 13,22 m.

1500 m.: 1) Kucharski 4:13,4 sek., 2) Devuyt 4:14,2 sek., 3) van Peborgh 4:16,6 sek., 4) Kuźmicki.

200 m.: 1) Biniakowski 22,4 sek., 2) Burg 22,5 sek., 3) Brouwer 22,8 sek., 4) Koccon 23,5 sek.

skok wysoki: 1) Pławczyk, 2) Chmiel, 3) de Flotow — wszyscy po 175 cm., 4) Schietecatte 1,60 m.

400 m.: 1) Verhaert 49,7 sek. — rekord Belgii, 2) Devuyt 50,3 sek., 3) Koźlicki 51,1 sek., 4) Sliwak 51,8 sek.

100 m.: 1) Tesiorowski 11,1 sek., 2) Burg 11,2, 3) Guthy 11,3 sek., 4) Koźlicki.

110 m. płotki: 1) Biniakowski 16,1 sek., 2) Haspel 16,2 sek., 3) Niemiec 16,2 sek., 4) Bormans.

kula: 1) Heljasz 14,58 m., 2) Siedlecki 14,26 m., 3) Vandenvoerde 13,40 m., 4) Vos 13,22 m.

1500 m.: 1) Kucharski 4:13,4 sek., 2) Devuyt 4:14,2 sek., 3) van Peborgh 4:16,6 sek., 4) Kuźmicki.

200 m.: 1) Biniakowski 22,4 sek., 2) Burg 22,5 sek., 3) Brouwer 22,8 sek., 4) Koccon 23,5 sek.

skok wysoki: 1) Pławczyk, 2) Chmiel, 3) de Flotow — wszyscy po 175 cm., 4) Schietecatte 1,60 m.

400 m.: 1) Verhaert 49,7 sek. — rekord Belgii, 2) Devuyt 50,3 sek., 3) Koźlicki 51,1 sek., 4) Sliwak 51,8 sek.

100 m.: 1) Tesiorowski 11,1 sek., 2) Burg 11,2, 3) Guthy 11,3 sek., 4) Koźlicki.

110 m. płotki: 1) Biniakowski 16,1 sek., 2) Haspel 16,2 sek., 3) Niemiec 16,2 sek., 4) Bormans.

kula: 1) Heljasz 14,58 m., 2) Siedlecki 14,26 m., 3) Vandenvoerde 13,40 m., 4) Vos 13,22 m.

1500 m.: 1) Kucharski 4:13,4 sek., 2) Devuyt 4:14,2 sek., 3) van Peborgh 4:16,6 sek., 4) Kuźmicki.

200 m.: 1) Biniakowski 22,4 sek., 2) Burg 22,5 sek., 3) Brouwer 22,8 sek., 4) Koccon 23,5 sek.

skok wysoki: 1) Pławczyk, 2) Chmiel, 3) de Flotow — wszyscy po 175 cm., 4) Schietecatte 1,60 m.

400 m.: 1) Verhaert 49,7 sek. — rekord Belgii, 2) Devuyt 50,3 sek., 3) Koźlicki 51,1 sek., 4) Sliwak 51,8 sek.

100 m.: 1) Tesiorowski 11,1 sek., 2) Burg 11,2, 3) Guthy 11,3 sek., 4) Koźlicki.

110 m. płotki: 1) Biniakowski 16,1 sek., 2) Haspel 16,2 sek., 3) Niemiec 16,2 sek., 4) Bormans.

kula: 1) Heljasz 14,58 m., 2) Siedlecki 14,26 m., 3) Vandenvoerde 13,40 m., 4) Vos 13,22 m.

1500 m.: 1) Kucharski 4:13,4 sek., 2) Devuyt 4:14,2 sek., 3) van Peborgh 4:16,6 sek., 4) Kuźmicki.

200 m.: 1) Biniakowski 22,4 sek., 2) Burg 22,5 sek., 3) Brouwer 22,8 sek., 4) Koccon 23,5 sek.

skok wysoki: 1) Pławczyk, 2) Chmiel, 3) de Flotow — wszyscy po 175 cm., 4) Schietecatte 1,60 m.

400 m.: 1) Verhaert 49,7 sek. — rekord Belgii, 2) Devuyt 50,3 sek., 3) Koźlicki 51,1 sek., 4) Sliwak 51,8 sek.

100 m.: 1) Tesiorowski 11,1 sek., 2) Burg 11,2, 3) Guthy 11,3 sek., 4) Koźlicki.

110 m. płotki: 1) Biniakowski 16,1 sek., 2) Haspel 16,2 sek., 3) Niemiec 16,2 sek., 4) Bormans.

kula: 1) Heljasz 14,58 m., 2) Siedlecki 14,26 m., 3) Vandenvoerde 13,40 m., 4) Vos 13,22 m.

1500 m.: 1) Kucharski 4:13,4 sek., 2) Devuyt 4:14,2 sek., 3) van Peborgh 4:16,6 sek., 4) Kuźmicki.

200 m.: 1) Biniakowski 22,4 sek., 2) Burg 22,5 sek., 3) Brouwer 22,8 sek., 4) Koccon 23,5 sek.

skok wysoki: 1) Pławczyk, 2) Chmiel, 3) de Flotow — wszyscy po 175 cm., 4) Schietecatte 1,60 m.

400 m.: 1) Verhaert 49,7 sek. — rekord Belgii, 2) Devuyt 50,3 sek., 3) Koźlicki 51,1 sek., 4) Sliwak 51,8 sek.

100 m.: 1) Tesiorowski 11,1 sek., 2) Burg 11,2, 3) Guthy 11,3 sek., 4) Koźlicki.

110 m. płotki: 1) Biniakowski 16,1 sek., 2) Haspel 16,2 sek., 3) Niemiec 16,2 sek., 4) Bormans.

kula: 1) Heljasz 14,58 m., 2) Siedlecki 14,26 m., 3) Vandenvoerde 13,40 m., 4) Vos 13,22 m.

1500 m.: 1) Kucharski 4:13,4 sek., 2) Devuyt 4:14,2 sek., 3) van Peborgh 4:16,6 sek., 4) Kuźmicki.

200 m.: 1) Biniakowski 22,4 sek., 2) Burg 22,5 sek., 3) Brouwer 22,8 sek., 4) Koccon 23,5 sek.

skok wysoki: 1) Pławczyk, 2) Chmiel, 3) de Flotow — wszyscy po 175 cm., 4) Schietecatte 1,60 m.

400 m.: 1) Verhaert 49,7 sek. — rekord Belgii, 2) Devuyt 50,3 sek., 3) Koźlicki 51,1 sek., 4) Sliwak 51,8 sek.

100 m.: 1) Tesiorowski 11,1 sek., 2) Burg 11,2, 3) Guthy 11,3 sek., 4) Koźlicki.

110 m. płotki: 1) Biniakowski 16,1 sek., 2) Haspel 16,2 sek., 3) Niemiec 16,2 sek., 4) Bormans.

kula: 1) Heljasz 14,58 m., 2) Siedlecki 14,26 m., 3) Vandenvoerde 13,40 m., 4) Vos 13,22 m.

1500 m.: 1) Kucharski 4:13,4 sek., 2) Devuyt 4:14,2 sek., 3) van Peborgh 4:16,6 sek., 4) Kuźmicki.

200 m.: 1) Biniakowski 22,4 sek., 2) Burg 22,5 sek., 3) Brouwer 22,8 sek., 4) Koccon 23,5 sek.

skok wysoki: 1) Pławczyk, 2) Chmiel, 3) de Flotow — wszyscy po 175 cm., 4) Schietecatte 1,60 m.

400 m.: 1) Verhaert 49,7 sek. — rekord Belgii, 2) Devuyt 50,3 sek., 3) Koźlicki 51,1 sek., 4) Sliwak 51,8 sek.

przeszedł nienostrzeżenie. O 5.000 metrów lepiej byłoby było nie pisać. Duplicki stoczył z Belgią kompromitującą dla nas walkę. Nawet przez chwilę nie zaimponował twardości Polacy zabiegali sobie nawzajem przez cały czas drogi i ostatnie 200 m. przebiegli sprintem, przyczem Duplickiego sprawili wiele śmiechu trybunali.

W skoku wdał Sikorski raz jeszcze potwierdził, że jest nieobliczalny: nie że tak samo przekroczył 7 m. jak z tymczasem na 6-ciu. Pławczyk w kazał formie bardziej regularną i 3 pół centymetrami przeważał zwycięstwo nad Belgią.

W dysku Siedlecki wziął rewanż na Heljaszem. Trzeba jednak przyznać, że nie potrzebował on się specjalnie wysilać, gdyż jednemu tylko z Belgów udało się przekroczyć szesćym rzutem 40 m.

Najciekawszym punktem programu miała być sztafeta. Po 10-ciu najmniejszych zmianach składu Kucharski zgłosił się do kapitana Barana i oświadczył mu, że gotów jest w razie potrzeby biec na 400 metrów. To muło uratować naszą sytuację, gdyż Biniakowski i Kucharski według przewidywań nie powinni przegrać na 400 i 300 metrów. Awans jaki oni użyskali w ten sposób mieli utrzymać sprinterzy i sztafeta wygrała.

Jak to było na Long Island

Garść ciekawych szczegółów z meczu Braddock-Baer

W jaki sposób Braddock zdołał pokonać Baera, w jaki sposób 30-letni weteran potrafił przetrzymać straszliwie ciosy „Pieknego Maxa”, pod którym Schmeling? Carnera padali bezsilni, nieprzytomni? Odpowiedź, że Jim Braddock osiągnął niebywałą, najwyższą formę w swej karierze — jest stanowczo niewystarczająca. Chcemy barziej konkretnych uzasadnień, chcemy szczegółów tej sensacyjnej batalii.

Otrzymałmy je przeglądając dzienniki nowojorskie z 14 czerwca, a więc z pierwszych godzin po walce.

Nie będziemy tu podawali przebiegu każdej rundy z osobna, nie jest ważne ile celnych ciosów zainkasował Baer, a ile Braddock. Ważniejsze jest jaką stosowali taktykę, co w rzeczywistości przyniosło triumf jednemu, a sromotną porażkę drugiemu. Sromotna, gdyż dziś wiemy napewno, że Baer przegrał zupełnie wyraźnie, zgodnym werdyktem wszystkich sędziów.

O ile Braddock jakimśartem przystępował się do meczu, o tyle Baer liczył jak zwykle na swój piekielny cios i nonszalanec, która zapraszał poprzednio już niejednego przeciwnika. Z jednej strony stał clown, z drugiej człowiek, walczący nie tylko o sławę, ale o prosto do dalszej egzystencji, o życie swoje i swoje rodziny. Jim walczył z kompletną rezygnacją, pełen był przytem nadludzkiego wrota spokoju. Pierwsze trzy starcia wygrał wysoko, atakując bez przerwy lewym prostym szcęką, a prawym hakiem macając po zębach.

Zakłady stały 8:1 za Baerem, a ściślej mówiąc za jego osławionym ciosem, przed którym przecie nikt dotychczas nie znajdował ratunku. Błądzący przez pierwsze sześć minut Max wystrzelił ze swej kataliputy w połowie trzeciej rundy i pokazało się, że zakłady stoja stanowczo zawyżoko... Jim nie upadł. Zrobił tylko płytki unik i pięść championa wyśladowała na jego czaszkę... Baer złamał dłoń i od tej chwili spraw była przesadzona. Gdy w piątym starciu Max nadwyrężył swoje jeszcze i lewa reke, szanse jego na utrzymanie tytułu były już żadne... Rzecz prosta, że o wyrzuceniu mistrza nie wiedział nikt z 25 tysięcy widzów. Jedyn Braddock odczuł na swojej głowie, że uderzenia Maxa sprawiają mu coraz mniejszą krzywdę... W szóstej, siódmej i ósmej rundzie Baer rzucił się do rozpaczliwego natarcia i zdobył przewagę. Również dziesiąta i jedena-

ste starcie przyniosło mu nadwyżkę punktów, ale następnie znów doszedł do głosu Braddock. Gdy po furjacyjnym ataku w dwunastej rundzie Baer przegrał dwie rundy następne, uratować go od klęski mógł jedynie nokaut, na który, jak już wiemy, w żaden sposób nie mógł się zdobyć. Do tego jeszcze Max otrzymał kilkakrotnie ostrzeżenie, za faulowanie i bicie po gongu.

Wydanie ostatecznej decyzji nie na stręczało sędziom żadnych trudności. Po ogłoszeniu wyniku na ring wpadł Buddy Baer i ucałował brata. Max śmiał się i błaznował tak jak i podczas walki, ale nie rozgrzał tem publiczności i zeszedł do szatni żegnany bardzo ozięble. Za to Jim Braddock długo jeszcze zmuszony był przyjmować entuzjastyczne gratulacje wszystkich swoich przyjaciół i znajomych z New Jersey.

„Daily News” pisze, że Baer bardzo daleki był od formy, jaką w ub. roku demonstrował w walkach ze Schmelingiem i Carnera. Błażeństwu jego sprzykrzyły się już amerykańskiej publiczności, a Braddock reagował na nie w ten sposób, że uderzał za każdym razem ilekroć tylko Max głuowało się uśmiechnął.

Maer oświadczył dziennikarzom, że nie złoży więcej rekawic i wyjeżdża do swego majątku w Kalifornii, jednak jego manager Ancil Hoffman „pociesza”, że do tego nie dopuści. Zresztą Maxowi potrzebne są przede wszystkim pieniądze, przytem podpisał on kontrakt na walkę ze zwycięzcą spotkania Carnera — Louisa.

Braddock wyznał, iż podczas całego meczu ani razu nie był prawdziwie wstrząśnięty, a manager jego Joe Gould krzyczał głośno w ubieraniu: — Hurra, niech żyje Corn Griffin! Je mu zawdzięczamy to wszystko.

Griffin pokonał Braddock w zeszłym roku i zwycięstwo to, oraz wygra na z Johnem Henrym Lewistem zwróciło na niego uwagę matchmakerów i doprowadziła go w konsekwencji do spotkania z Art Laskym, a następnie z Baerem. Fakt, że Braddock od zwycięstwa z Laskym doszedł odrazu do walki o championat spota nowojorska tłumaczy następująco:

Rokowania ze Schmelingiem przeciągały się tak, że Niemiec mógłby stać na placu docieru we wrześniu, podczas gdy Baer, według regulaminu, musiał bronić tytułu w czerwcu, t. j.

nałpóźniej w rok po jego zdobyciu. Wobec przedłużenia się pertraktacji ze Schmelingiem Madison Sq. Garden zamierzał przeciwstawić Baerowi Carnera, jednak Włocha zakontraktował już wcześniej stryny Mike Jacobs, zaciekle wróg i konkurent Garden. W tej sytuacji jedynym człowiekiem, który, spotykając się Baerem, mógł zagwarantować Madison Sq. Garden odpowiedni dochód stał się Jim Braddock.

Dochód z meczu na Long Island wynosił według jednego z dzienników 200 tys. dolarów, według innych 175 tysięcy, z czego Baer otrzymał 42½%, Braddock zaś 15%.

Jeszcze niedawno podziwiano temperament i fantazję Baera, przyrówny wano go do Dempsey'a, prorokowano, że człowiek o tak niezwykłych warunkach fizycznych i bojowości nieprędko rozstanie się z tytułem. Obserwowano

zewnątrzną powłokę, nie zaglądano do wnętrza. Okazało się, że Baer „bimba” sobie ze wszystkiego, nie wylaczając championatu. Ma wszelkie dane aby być mistrzem, ale... nie chce mu się chcieć. Uderzał zawsze nieczysto — odpokutował teraz rozbiciem obu pięści.

Jim Braddock wykorzystał niewątpliwie cały rok, w ciągu którego nikt nie może go zmusić do ryzykowania tytułu i będzie zarabiał pieniądze, angażując się do łatwych spotkań, a może tylko do pokazówek. Boks zawodowy ma nowego mistrza świata wszelki wag, ale dla Amerykanów jest Braddock czemś więcej. Urosł momentalnie do symbolu zwycięzcy ciężkiej i osłabionej Francji. Jednym cieżym skokiem zdźwignął się z biedy i stworzył nowe życie dla matki, żony i trojki małych dzieci.

AL. ROKSA.



PLYWACY Z GLIWIC W KRAKOWIE
Niemiec Jaron (po prawej) gratuluje swemu koleźce klubowemu Winklerowi zwycięstwa w biegu na 100 m. st. dowol. (1:06,4).

List z Palestyny

Korespondencja własna Przeglądu Sportowego

Tel - Aviv, w czerwcu.

Palestyna żyje teraz pod znakiem przygotowania reprezentacji, która wyruszy na do Aten na międzynarodowe Igrzyska Państw Śródziemnomorskich, które odbędą się 28 czerwca przy udziale Francji, Włoch, Jugosławii, Egiptu i Palestyny w lekkiej atletyce. Grecy dokładają starań, by impreza w Stadionie Olimpijskim wypadła jaknajlepiej.

Palestynę reprezentować właściwie będzie — Makabi, która od szeregu tygodni pod okiem specjalnych trenerów szkoli swych lekkoatletów.

Nie odpoczywają też i piłkarze, którym bardzo mało czasu zostało do końca sezonu. Sezon kończy się z chwilą nastania lata.

OSTATKI PIŁKARSKIE

Tropikalne upały nie pozwalają na rozgrywanie zawodów piłkarskich, to też od 1 lipca do września boiska piłkarskie świecą pustkami.

Ostatnio bawiła w Palestynie czołowa drużyna Egiptu — „National”. Pierwszego dnia Egipcjanie spotkali się z reprezentacją Hapoelu i przegrali 0:3. Wynik nie odpowiadał przebiegowi gry, gdyż „National” wykazał duży umiętności piłkarskiej, doskonałą technikę, jednak strzałowo byli goscie niedysponowani.

Hapoel zawdzięczał swoje zwycięstwo przede wszystkim bramkarzowi Bergerowi.

Drugiego dnia drużyna „National” zremisowała z Makabi. Wynik 1:1 nie jest odzwierciedleniem gry. Makabi w meczu tym grała wyjątkowo pechowo, wszystkie jej strzały miały z centymetrowym odchyleniem bramkę. Poza to gra była niezwykle interesująca, a przedewszystkiem fair.

AMICJE BOKSERÓW

Także i bokserzy szykują się do większej imprezy. Najbliższym zespołem bokserskim w Palestynie jest teraz Hapoel — Tel-Aviv, w którego szeregach znajdują się byli Makabeusze z Polski. Opiekę nad formą i treningami sprawuje h. trener Makabi warsz. — Freitag. Kierownictwo Hapoelu czyni więc starania, by sprostać jakimś drużynom egipską lub syryjską. W każdym bądź razie już teraz

zakontraktowano hale pod gołem niebem i szykują odpowiednie oświetlenie. Mecz ten odbędzie się wieczorem.

Najwięcej jednak życia wykazują w tej chwili w Palestynie sporty wodne. Domeną tych sportów jest Haifa, gdzie mieści się wspaniały basen pływacki. W najbliższych dniach Makabi urządzi w Haifie turniej pływacki z udziałem pływaków palestyńskich. Poza to sprowadzone zostaną dwa zespoły wapienistów z Bejrutu, Eufent Neptin i B. B. D.

DOMAGAMY SIĘ REFORM

Także w życiu organizacyjnym Palestyny panuje ożywienie ze względu na zbliżający się kongres Makabi, który ma się odbyć w lipcu w Pradze czeskiej.

Palestyna opracowuje wnioski, które w założeniu brzmią rewolucyjne. M. in. Palestyna wystąpi na kongresie z wnioskiem, aby Makabada obywatela się co 5 lat!

Aleksander Aleksandrowicz



ROBERT PAUL PRZED SKOKIEM 760 CM.
którym ustanowił rekord Francji, przymierza nowe pantofle.



MAGDA LENKEY I ELSNER
s'oczylili emocjonujący pojedynek, zakończony zwycięstwem łódzianina na 100 mtr. stylem dowolnym, przed znakomitą Węgierką.



NA TRYBUNIE QUENS CLUBU
Jedrzejowska, inż. Eiger, Henroft.

Z pucharem wraca Wittmann z Tallina

Tallin, 21 czerwca.

W środę jeszcze rozegrałem finał w konkurencji o puchar Mac Kibbina, bijąc Szweda Nyströma 6:4, 6:2, 6:1. Miałem przez cały czas przewagę. Szwed poruszał się na korcie jeszcze gorzej ode mnie, to też łatwo mi przychodziło mijać go przy siatce. W ten sposób zdobyłem puchar Mac Kibbina po raz 3-ci z rzędu i wiozę go już do domu.

W finale mistrzostwa Tallina przegrałem z Lasnem 4:6, 6:4, 6:1, 6:0, gdyż już po dwóch setach zrezygnowałem z dalszej walki, nie chcąc się narażać na niebezpieczeństwo kalectwa. W drugim secie bo wiem posłizgnąłem się kilkakrotnie, raz nawet upadłem i zapoznałem się bliżej z „gruntem” tego niebywałego kortu, postanowiłem więcej nie ryzykować. Dalsza gra była tylko formalnością.

W grze pań mistrzostwo zdobyła pani Nomnik, bijąc w finale pani Thomson (Szwecja) 6:3, 6:1. W grze mieszanej wygrała para Thomson — Nyström, bijąc Nomnik Puk 6:2, 6:4. W grze podwójnej panów zwyciężyli Lasn — Puk, wygrywając ze Szwedami Nyström — Engdahl 6:2, 8:6, 6:0 po mało ciekawej grze.

E. Wittmann



MAX BAER I JAMES BRADDOCK.
Pierwszy w błażeńkiej czapce operetkowego króla. Drugi — z owiniętą głową — po treningu. Sylwetki te są symboliczne, dla stosunku dwu mistrzów do boks.

Włosi przodują i w boksie

Turniej przedolimpijski amatorów w Paryżu

W Paryżu rozegrano wielki turniej, który ze względu na silną obsadę 64 zawodników z 9 państw nosić może słusznie miano „małej Olimpiady”. Na turnieju tym miała startować Polska, ale Francuzi nie szafowali zbytlibo pieniędzmi, więc do Paryża nie pojechalismy. Wyniki szczegółowe rozegranego w ciągu dwu dni turnieju były następujące:

Waga musza: Matta (Wł) bije Klautschy (Sz), Ciatti (Luksemburg) bije Wildschauta (Holandia), Marcelline (Stany Zjednoczone) bije Conolly (Irlandia), Cornelis (Belgia) bije Sybille (Francja), półfinały: Matta bije Ciatti, Cornelis bije Marcelline, finał: Cornelis bije Matta, o trzecie miejsce Marcelline bije Ciatti.

Waga kogucia: Nieuwenburg (Holandia) nokautuje Oberto (Luksemburg); Healey (Irlandia) bije Fonteix (Francja); Sergio (Włochy) bije Navratila (Czechosłowacja), Legrand (Belgia) bije Kummra (Szwajc.); półfinały: Legrand bije Sergio, Nieuwenburg bije Healeya. Finał: Legrand bije Nieuwenburga; o trzecie miejsce: Sergio bije Healeya.

Waga piórkowa: Farfanelli (Włochy) bije Titela (Holandia), Roger (Belgia) bije Jelena (Czechosłowacja), Boessen (Luksemburg) bije Waltera (Francja), Hughes (Irlandia) bije Zurlueh (Szwajcaria). Półfinały: Farfanelli bije Rogera, Hughes bije Boessena. Finał: Farfanelli bije Hughesa, o III miejsce: Roger bije Boessena w. o.

Waga lekka: Fontaine (Francja) bije Baana (Holandia), Winkler (Belgia) bije Facchina (Włochy) przez t. k. o., Smith (Irlandia) bije Staehla (Szwajcaria) przez t. k. o., Chundela (Czechosłowacja) bije Wollschieda (Luksemburg). Półfinały: Fontaine bije Winklera, Smith bije Chundela. Finał: Smith bije Fontainę; o III miejsce Chundela bije Winklera.

Waga półśrednia: Binazzi (Włochy) bije Claeya (Belgia) przez k. o., Dek-

kers (Holandia) bije Coffeya (Irlandia), Clark (USA) bije Tritza przez t. k. o. Sancassiani (Luksemburg) bije Grieba (Szwajcaria). Półfinały: Binazzi bije Dekkera, Clark bije Sancassiani. Finał: Clark bije Binazzę przez t. k. o., o III miejsce: Dekkers bije Sancassiani.

Waga średnia: Hrubes (Czechosłowacja) bije Flooda (Irlandia), Dekkers (Holandia) bije Despeaux (Francja), Bonadio (Włochy) bije Cremera (Belgia), Burren (Szwajcaria) nokautuje Fohlio (Luksemburg). Półfinały: Bonadio bije Burrena, Dekkers bije Hrubesa przez dyskwalifikację. Finał: Dekkers bije Bonadio; o III miejsce Hrubes bije Burrena w. o.

Waga półciężka: Neri (Włochy) bije Bapera (USA) przez dyskwalifikację, Michelot (Francja) bije Loddera (Holandia), Graser (Luksemburg) bije Lopera (Belgia), Hearn (Irlandia) bije Graffa (Szwajcaria). Półfinały: Michelot bije Neri, Hearn bije Graser. Finał: Michelot bije Hearn.

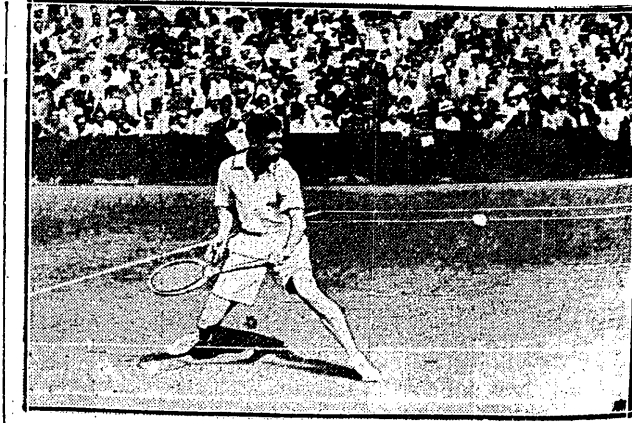
Waga ciężka: Mulligan (Irlandia) bije Gooljera (Holandia), Toussaint (Luksemburg) bije Marti (Szwajcaria), Scohy (Belgia) bije Navallera (Francja), Nova przechodzi w. o. Półfinały: Nova (USA) bije Scohy, Toussaint bije Mulligana. Finał: Nova bije Toussainta, o III miejsce Scohy bije Mulligana.

W ogólnej klasyfikacji (za każde zwycięstwo dawano jeden punkt) wygrali Włochy 30 pkt., 2) Irlandia 24 pkt., 3) Belgia 22 pkt., 4) USA, 5) Holandia, 6) Francja i Luksemburg, 7) Czechosłowacja, 8) Szwajcaria.

Belgia i USA dały po dwu zwycięstw, Irlandia, Francja, Holandia i Włochy po jednym.



JAN STRZELECKI
jeden z młodocianych tenisistów Legii, zdobywca mistrzostwa Polski juniorów w grze podwójnej z Gotschalckiem.



BOUSSUS. PIERWSZA RAKIETA FRANCJI
został rozstawiony w Wimbledonie jako spadkobierca sławy Lacosta, Borotry i Cocheta.

ROWERY ramy „Ormonde” po cenach fabrycznych poleca LIPIŃSKI, JASNA 5

„ANANASKI”
WEDŁA
wszyscy mówią,
że pyszne

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech zł. 2.40 miesięcznie, kwartalnie zł. 7. W innych krajach europejskich oraz zamorskich zł. 3 miesięcznie, kwartalnie zł. 9. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm., szerokości szpalty red. zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Wydawca i drukarnia: Nowoczesna Spółka Wydawnicza, S. A. Warszawa, Marszałkowska 3. Centrala Tel.: 8-02-40. Konto w P. K. O. 13120.

Redaktor przyjmuje we wtorki, środy, piątki i soboty od 12 do 13-cj.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI.

Filja: Jasna 10, tel. 693-72.